

**Wyrok z dnia 19 września 1996 r.
I PRN 101/95**

Pracodawcą prezesa sądu rejonowego nie jest ani Skarb Państwa, ani też prezes sądu wojewódzkiego, lecz sąd, w którym pełni on swoją funkcję.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza, Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 września 1996 r. sprawy z powództwa Andrzeja M. przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w K. o wynagrodzenie, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Kole z dnia 25 kwietnia 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I i II) i oddalił powództwo.

U z a s a d n i e n i e

Powód Andrzej M. (po rozszerzeniu powództwa pismem z dnia 29 marca 1995 r.), domagał się zasądzenia od Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K. kwoty 9.868,06 zł tytułem "zaległości w rewaloryzowaniu wynagrodzenia kwartalnego, w stosunku do zmieniającej się podstawy naliczenia za okres od 1 czerwca 1992 r. do 31 marca 1994 r., wraz ze skapitalizowanymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 31 marca 1995 r.". Jednocześnie powód ograniczył żądanie pozwu o kwoty dobrowolnie wypłacone przez stronę pozwaną.

W uzasadnieniu powód podniósł między innymi, iż zasada rewaloryzacji wynagrodzeń sędziów jest zagwarantowana przepisami ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zdaniem powoda zasada ta - wobec nieprzerwanego obowiązywania powyższej ustawy - nie może być skutecznie zmieniana przez przepisy innych ustaw regulujących działalność finansową państwa i to często z mocą wsteczną.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Kole wyrokiem z dnia 25 kwietnia 1995 r. [...] zasądził od pozwanego Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K. na rzecz powoda Andrzeja M. kwotę 9.868,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 1995 r., przy czym odnośnie do zasądzonej kwoty 2.057,17 zł nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, a w pozostałym zakresie postępowanie w sprawie umorzył.

Wyrok ten rewizją nadzwyczajną zaskarżył Minister Sprawiedliwości zarzucając mu rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 28 ustawy budżetowej na rok 1992 r. z dnia 5 czerwca 1992 r. (Dz. U. Nr 50, poz. 229), art. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 1992 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej w 1993 r. oraz o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. z 1993 r. Nr 1, poz. 1) i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze

budżetowej w 1994 r. (Dz. U. Nr 129, poz. 601) oraz art. 3 § 2 KPC.

Według Ministra Sprawiedliwości, wprowadzie brak uzasadnienia wyroku (z braku stosownego wniosku stron) uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie jakimi motywami Sąd Pracy się kierował uwzględniając powództwo, tym niemniej z zebranego w sprawie materiału dowodowego zdaje się wynikać, iż przyjął on bezkrytycznie przedstawione przez powoda wyliczenie wyrównania wynagrodzenia za okres od 1 czerwca 1992 r. Zdaniem powoda, zatrudnionego na stanowiska sędziego Sądu Rejonowego w S., strona pozwana wypłacała mu wynagrodzenie za pracę sprzecznie z art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, gdyż do obliczenia tego wynagrodzenia przyjmowała niższą podstawę, niż wynikającą z przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej w gospodarce narodowej, ogłaszanego co kwartał przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w "Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej".

Tego poglądu podzielić jednak nie można, gdyż pozostaje on w sprzeczności z treścią mającego w sprawie zastosowanie od dnia 1 czerwca 1992 r. przepisu art. 28 ustawy budżetowej na rok 1992. W przepisie tym ustalone zostało wynagrodzenie sędziów obliczone według przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej w gospodarce narodowej (bez wypłat z zysku) w I kwartale 1992 r. W myśl zaś art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 30 grudnia 1992 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej w 1993 r. w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1993 r. do wynagrodzeń sędziów stosuje się przeciętne wynagrodzenie w sferze produkcji materialnej w gospodarce narodowej bez wypłat z zysku w III kwartale 1992 r. Z kolei według art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej w 1994 r. w okresie do dnia 31 maja 1994 r. wynagrodzenia sędziów pozostają na poziomie z grudnia 1993 r.

Okoliczność, że w powyższych przepisach nie dokonano wyraźnej zmiany, bądź uchylenia art. 71 Prawa o ustroju sądów powszechnych, który przewiduje systematyczną waloryzację wynagrodzeń sędziowskich, poprzez przyjęcie za podstawę do ustalenia ich wysokości bieżącego przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej, jest w sprawie bez znaczenia. Sprzeczność między przepisami różnych ustaw, w przypadku gdy późniejsze nie uchylają w wyraźny sposób wcześniejszych, podlega usunięciu przy zastosowaniu reguły *lex posterior derogat priori*, co powoduje, że omawiane przepisy jako późniejsze uchylają w okresie ich obowiązywania moc obowiązującą art. 71 Prawa o ustroju sądów powszechnych odnośnie do bieżącej waloryzacji wynagrodzeń sędziowskich, w oparciu o aktualne przeciętne wynagrodzenie w sferze produkcyjnej. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 maja 1993 r., I PZP 12/93.

Zmiana lub uchylenie tego ostatniego przepisu nie była konieczna w sytuacji, gdy został wydany akt późniejszy regulujący tę samą kwestię. Zakończenie, czy ograniczenie obowiązywania regulacji prawnej może bowiem następować zarówno przez jej wyraźne uchylenie, jak też przez wydanie aktu późniejszego. Bez znaczenia jest również to, że regulacja prawna wynagrodzeń sędziów została zamieszczona w ustawie o kształtowaniu środków w sferze budżetowej. O znaczeniu i wykładni konkretnego przepisu nie decyduje bowiem to, w jakim akcie prawnym, czy też miejscu został zamieszczony, lecz jego treść i wynikająca z niego funkcja, którą przepis ten ma spełnić oraz jego istota (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1994 r., I PRN 11/94).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok musiał być uchylony, przede wszystkim z innych przyczyn niż wskazane w rewizji nadzwyczajnej. Nie znaczy to jednak, że jej zarzuty nie są w części uzasadnione, gdyż trafny jest wywód, iż przepisy ustawy budżetowej z dnia 5 czerwca 1992 r., ustawy z dnia 30 grudnia 1992 r. oraz ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r., wyłączyły na pewien czas - i w zakresie w nich ustalonym - stosowanie reguły przewidzianej w art. 71 Prawa o ustroju sądów powszechnych, z zastrzeżeniem wszakże - czego nie uwzględniono w rewizji nadzwyczajnej - iż wyłączenie to nie mogło obejmować okresów sprzed opublikowania tych ustaw, gdyż oznaczałoby to w tym zakresie akceptację działania prawa wstecz.

Sąd Pracy zasądził na rzecz powoda kwotę 9.868,06 zł od Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K., mimo iż był w tym względzie związany wytycznymi zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 marca 1994 r., III APr 164/93, w którym stwierdzono, że w sprawach o pracownicze roszczenia ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjna będąca zakładem pracy w rozumieniu art. 3 KP i reprezentowana przez jej kierownika lub innego pracownika uprawnionego w określonym zakresie do działania w imieniu zakładu pracy (art. 23 KP w związku z art. 61 § 1 KPC). Zaznaczyć należy, że stwierdzenie to zachowuje swoją aktualność także po ostatniej zmianie kodeksu pracy, dokonanej przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110), z tym, że za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba (art. 3¹ § 1 KP). W sprawach o roszczenia ze stosunku pracy nie ma zastosowania art. 67 § 2 KPC, przewidujący, że czynności procesowe za Skarb Państwa może podejmować organ jednostki nadrzędnej nad państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie. Sąd Apelacyjny powołał się między innymi na to, że kwestia prawidłowego oznaczenia strony pozwanej w sprawie o wynagrodzenie sędziego sądu rejonowego była przedmiotem zagadnienia prawnego, jakie ten Sąd w dniu 20 maja 1993 r. (III APr 25/93) przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uchwale z dnia 23 lipca 1993 r., I PZP 30/93, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że "w sprawie o wynagrodzenie za pracę sędziego sądu rejonowego stroną pozwaną jest zatrudniający sędziego sąd rejonowy - jako jego zakład pracy (art. 3 KP)". Kierując się tym - i jeszcze innymi przesłankami - Sąd Apelacyjny stwierdził, że legitymacji do występowania w charakterze strony pozwanej nie miał w rozstrzyganej sprawie ani Skarb Państwa, ani też Sąd Wojewódzki w K. W świetle przepisów prawa pracy obowiązek wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę obarcza pracodawcę powoda (powodów), czyli Sąd Rejonowy w S. Z tego też powodu Sąd Apelacyjny uchylił pierwszy wyrok (wyrok Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 30 marca 1993 r. [...]), w którym zostało zasądzone wynagrodzenie na rzecz powoda (obok innych powodów - od Skarbu Państwa-Sądu Wojewódzkiego w K.). W związku ze zmianą przepisów o właściwości rzeczowej według Sądu Apelacyjnego do rozstrzygnięcia sprawy właściwym stał się sąd rejonowy - sąd pracy. Sąd Rejonowy w K. zarządzeniem z dnia 13 stycznia 1995 r. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawy powodów, którzy razem z

Andrzejem M. dochodzili roszczeń - według słów ich pozwu - od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K.

Z uzasadnienia zaskarżonego rewizją nadzwyczajną wyroku Sądu Pracy w K., sporządzonego po jej złożeniu, na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1996 r., I PRN 101/95, wynika, że podstawą osobnego rozpoznawania sprawy Andrzeja M. - Prezesa Sądu Rejonowego w S. był przepis art. 29 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten stanowi, że prezes sądu kieruje sądem i reprezentuje go na zewnątrz, pełni czynności administracji sądowej i inne czynności przewidziane w ustawie oraz w odrębnych przepisach. Według Sądu Pracy oznacza to, że powód jako prezes Sądu Rejonowego w S. reprezentuje ten Sąd i jednocześnie jest powodem. Zachodziłaby zatem tożsamość personalna po stronie powodowej i osoby upoważnionej do reprezentowania pozwanego. Prezesa Sądu "zastępuje" jedynie wiceprezes lub sędzia (art. 29 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych). To jednak nie zmienia faktu, iż tylko prezes sądu ma uprawnienie do kierowania sądem i reprezentowania go na zewnątrz, a inne osoby mogą to uczynić jedynie w zastępstwie lub w granicach upoważnienia (art. 23 § 1 KP). W tym wypadku prezes sądu musiałby upoważnić osobę określoną w art. 29 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych do występowania przeciwko sobie. Na tej podstawie Sąd Pracy doszedł do wniosku, że strona pozwana byłaby niewłaściwie reprezentowana i za pozwanego uznał Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K.

Rozumowanie tego Sądu jest błędne, a ponadto stanowi wyraźne zanegowanie wytycznych sformułowanych przez Sąd Apelacyjny i prowadzi do rozstrzygnięcia sprawy w sposób sprzeczny z tym co z nich wynika. Sąd Pracy myli kwestię legitymacji bierniej do występowania w procesie o roszczenia pracownika ze stosunku pracy z problemem reprezentowania w nim pozwanego przez określone osoby. Innymi słowy, myli on kwestię zdolności sądowej ze sprawą zdolności do czynności procesowych (zdolności procesowej). Zdolność sądową w sprawach roszczeń pracowników ze stosunku pracy, jak trafnie wyjaśnił to Sąd Apelacyjny, ma państwowa jednostka organizacyjna będąca zakładem pracy (pracodawcą) w rozumieniu art. 3 KP, natomiast nie ma jej ani Skarb Państwa ani - tym bardziej - Prezes Sądu Wojewódzkiego. Prezes Sądu Wojewódzkiego - podobnie jak i prezes każdego innego sądu - nie może być uznany ani za jednostkę organizacyjną będącą zakładem pracy (pracodawcą) w rozumieniu art. 3 KP, gdyż jest nią Sąd Wojewódzki, ani też za "osobę fizyczną zatrudniającą pracowników" (w rozumieniu tego samego przepisu), gdyż występuje on w danym wypadku w szczególnej roli, która nie może być identyfikowana ze statusem przysługującym każdej osobie fizycznej. Tym samym nie może być on także stroną w procesie o roszczenia pracownika ze stosunku pracy, gdyż w przeciwnym razie należałoby przyjąć, że stosunek pracy istnieje między danym sędzią, a prezesem danego sądu, bądź też - w przypadku prezesa sądu - między nim a prezesem sądu wyższej instancji. W sprawach roszczeń sędziów zatrudnionych w sądach rejonowych, legitymowane biernie są te sądy jako jednostki, które ich zatrudniają (ich pracodawcy - art. 3 KP), a nie sądy wojewódzkie, czy jakieś inne jednostki organizacyjne. W tych okolicznościach wskazanie w zaskarżonym wyroku Sądu Pracy jako strony, Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Wojewódzkiego w K., od której powodowi przysługuje wynagrodzenie, jest w dwójnasób wadliwe, gdyż pracodawcą pozwanego z mocy art. 3 KP nie jest ani Skarb Państwa, ani też Prezes Sądu Wojewódzkiego w K. Nie jest nim

także Sąd Wojewódzki w K., lecz Sąd Rejonowy, którego jest on prezesem. Trudności z określeniem osób uprawnionych do reprezentowania tego Sądu w procesie wytoczonym przez jego prezesa - pojawiające się skądinąd w szeregu innych przypadkach, w których przeciwko pracodawcy będącemu jednostką organizacyjną występuje jej kierownik - w żadnym razie nie upoważniają do przekreślenia zasady prawidłowego określenia strony procesu i odstąpienia od wymagań wynikających z założenia, że stroną tą jest tylko taki podmiot (osoba fizyczna, osoba prawna - art. 64 § 1 KPC, zakład pracy nie posiadający osobowości prawnej - art. 460 KPC), któremu przysługuje zdolność sądowa.

Z powyżej przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====